

# Marcin Spenner, Na Czas

ciągle się nie zgadzam,  
zapominam a mój rozum śpi  
gdy jak wstaje , ty się kładziesz  
mamy całkiem inne sny

2 i 3  
o wybuchu dzieli tyko krok  
5 i 6  
przeskakuje przez kolejny płot

ta gra na czas  
oboje wiemy jak to skończy się  
jak ćma do światła  
tak moje ciało do twojego lgnie  
ta gra na czas  
oboje wiemy – nie ma więcej nic  
gdy pył opada  
bez siebie nie umiemy dalej żyć

możesz krzyczeć na mnie  
być i płakać  
będę tutaj stał  
jeśli nie masz siły  
ja mam tyle żeby unieść nas

no bo co  
ze nie wiemy dokąd trzeba iść  
przejrzyj się w moich oczach  
znam cię tak jak nikt

ta gra na czas  
oboje wiemy jak to skończy się  
jak ćma do światła  
tak moje ciało do twojego lgnie  
ta gra na czas  
oboje wiemy – nie ma więcej nic  
gdy pył opada  
bez siebie nie umiemy dalej żyć

nikt z nas nie jest doskonały  
nikt nie ma dla siebie pary  
na pół można dzielić wszystko  
lecz co zrobić z przeciętą myślą  
nikt nie wiem co będzie lepsze  
osobno, czy razem wiecznie  
na pół można dzielić wszystko  
czy da się pokroić przyszłość?

ta gra na czas  
oboje wiemy jak to skończy się  
jak ćma do światła  
tak moje ciało do twojego lgnie  
ta gra na czas  
oboje wiemy – nie ma więcej nic  
gdy pył opada  
bez siebie nie umiemy dalej żyć